

miasto!

magazyn Świdnik – wysokich lotów!

kwiecień 2021 • gazeta bezpłatna • nakład 15 000

Kobiety doradzają burmistrzowi

Chętnych pań nie brakowało. Do pierwszej Świdnickiej Rady Kobiet zgłosiło się ponad 40 kandydatek. Osiem z nich, pod koniec marca, odebrało nominacje i rozpoczęło pracę. Członkinie Rady podkreślały, że chcą przede wszystkim działać dla dobra lokalnej społeczności.



str. 2

Podatek zostaw w Świdniku i wygraj

Już można zgłaszać się do pierwszej miejskiej loterii podatkowej. Warunek jest jeden, jako miejsce zamieszkania w zeznaniu podatkowym musimy wpisać Świdnik. Do wygrania jest hulajnoga elektryczna, rowery i smartwatche. Władze miasta liczą, że w ten sposób zachęcą mieszkańców do pozostawienia swojego podatku w Świdniku, ale również uświadomią im, jak wielki wpływ mają na rozwój miasta.

W Świdniku loterii podatkowej jeszcze nie było. Jej prowadzenie nie jest jednak nowością. Wiele samorządów apeluje do swoich mieszkańców o rozliczanie się w miejscu zamieszkania i zachęca ich nagrodami. Dlaczego to takie ważne? Ponieważ daje budżetowi miasta duże dochody. – W minionym roku z udziału w podatku dochodowym mieszkańców wpłynęło do miejskiej kasy około 40 mln zł. To bardzo poważny zastrzyk gotówki, który

możemy wydać choćby na inwestycje drogowe, budowę placów zabaw, utrzymanie żłobków, przedszkoli czy remonty sal gimnastycznych. Warto o tym pamiętać rozliczając się z Urzędem Skarbowym – mówi burmistrz Waldemar Jakson. – Udział w podatku naszych

mieszkańców to jedna z najbardziej znaczących kwot w budżecie Świdnika. Natomiast część osób, wypełniając PIT do Urzędu Skarbowego zakłada, że ich pieniądze trafią do budżetu państwa. Tymczasem część tej kwoty wraca do samorządów. Otrzyma ją to miasto bądź gmina, które

widnieje jako miejsce zamieszkania osoby rozliczającej się – tłumaczy Ewa Jankowska, sekretarz miasta. Co istotne, wpisanie wybranego miejsca zamieszkania jest obligatoryjne i nie oznacza dla podatnika dodatkowych opłat. Samorządy chwytają się więc

różnych pomysłów na zachęcenie do rozliczania się w miejscu zamieszkania. W Świdniku za pozostawienie części swojego podatku w mieście, rodzice otrzymują dodatkowe punkty przy naborze do przedszkoli i żłobków. Jest to również jedno z kryteriów społecznych przy naborze

do świdnickiej edycji programu Mieszkanie Plus.

W tym roku po raz pierwszy władze ratusza postanowiły zachęcać mieszkańców do pozostawienia swojego podatku na miejscu również poprzez loterię. Gra ruszyła od poniedziałku 12 kwietnia. Od tego dnia wszyscy chętni, którzy już złożyli zeznanie podatkowe, mogą się rejestrować na stronie www.rozliczpitwswidniku.pl. Czas na zgłoszenie się do loterii minie 30 czerwca. Losowanie nagród odbędzie się 9 lipca w sali plenarnej Urzędu Miasta. Nad jego prawidłowym przebiegiem będzie czuwać specjalnie powołana Komisja Nadzoru.

Do zdobycia są nagrody o łącznej wartości 30 tys. zł. Władze ratusza postawią w tym roku na ekologię. Pierwszą nagrodą będzie hulajnoga elektryczna. Do zdobycia jest także dziesięć rowerów oraz pięć smartwatchy.

– Liczymy, że nasza akcja zachęci mieszkańców do pozostawienia podatków w Świdniku, ale uświadomi im również jak duży wpływ mają na rozwój samorządu czy prowadzone na jego terenie inwestycje – dodaje sekretarz miasta.

Wszelkie szczegóły dotyczące loterii podatkowej można znaleźć na stronie www.rozliczpitwswidniku.pl.

kal

Mieszkanie w oczekiwaniu



Nabór do programu Mieszkanie Plus trwał do 15 kwietnia. Zakończył się równo o północy. Chętnych nie brakowało. Złożyli ponad 950 wniosków. Teraz przed nimi czas oczekiwania. Do 15 czerwca zakończy się pierwszy etap sprawdzania złożonych dokumentów. Najemcy wprowadzą się do mieszkań jesienią.

str. 3

Zielone światło dla DREWNIANEJ



Władze miasta otrzymały pozwolenie na budowę ul. DREWNIANEJ i rozpoczęły przygotowania do ogłoszenia przetargu. Potężna inwestycja ma stać się impulsem dla rozwoju gospodarczego tej części miasta i ułatwić mieszkańcom dojazd do głównych arterii.

str. 4

Oświata z milionami



Dla szkół i przedszkoli szykuje się rok wypełniony inwestycjami. Ratusz chce rozpocząć trzy duże projekty w placówkach oświatowych. Dodatkowo na marcowej sesji radni przegłosowali zmiany w budżecie, które zakładają remonty niemal we wszystkich jednostkach edukacyjnych na terenie miasta.

str. 5

Aktywne kobiety będą doradzać burmistrzowi

Chętnych pań nie brakowało. Do pierwszej Świdnickiej Rady Kobiet zgłosiło się ponad 40 kandydatek. Osiem z nich, pod koniec marca, odebrało nominacje i rozpoczęło prace.

Nabór do Rady Kobiet został ogłoszony dokładnie 8 marca. Mogły się do niej zgłaszać pełnoletnie panie, które mieszkają w Świdniku, pracują w naszym mieście lub działają społecznie. Nie mogły być jednak zatrudnione w Urzędzie Miasta lub aktualnie sprawować mandatu radnej

miejskiej, powiatowej albo wojewódzkiej. Zgłoszenia z uzasadnieniem należało przesłać do 22 marca. Do ratusza wpłynęło ponad 40 wypełnionych kart. W radzie znalazło się 8 kobiet.

– Panie reprezentują wiele środowisk. Znalazły się wśród nich osoby prowadzące działalność gospodarczą, zajmujące się pomocą społeczną, pracujące w dużych przedsiębiorstwach, służbie zdrowia, działające charytatywnie czy na rzecz osób niepełnosprawnych – wylicza burmistrz Waldemar Jakson. – Mam nadzieję na dobrą współpracę,

ciekawe inicjatywy oraz konstruktywną krytykę naszych działań.

Pod koniec marca panie odebrały nominacje i tym sposobem Świdnicka Rada Kobiet rozpoczęła pracę. Jej członkinie podkreślały, że chcą przede wszystkim działać dla dobra lokalnej społeczności.

– W Świdniku się urodziłam, dorastałam, tu na świat przyszedł moje dziecko. Pomyślałam więc, że warto byłoby coś fajnego dla miasta zrobić – mówiła Małgorzata Szwestka.

– Od dłuższego czasu współpracuję z osobami z niepełnosprawnościami. Prowadzę warsztaty taneczne dla seniorów i kobiet doświadczających przemocy. Docierają do mnie różne problemy. Chciałabym wspólnie poszukać dla nich rozwiązań. Mam siłę i chęć do działania, ale jestem też ciekawa jak rada się rozwinie – dodawała Renata Elmerych.

Według zarządzenia, zespół bę-



dzie inicjować, współorganizować i wspierać wydarzenia o charakterze społecznym. Będzie też współpracował z podmiotami i instytucjami działającymi na rzecz kobiet oraz innych grup społecznych. Rada zajmie się też diagnozowaniem sytuacji i potrzeb pań w Świdniku, a także monitorowaniem działań gminy pod kątem realizowania polityki rodzinnej i społecznej.

– Świdnicka Rada Kobiet to ciało doradcze, ale z bardzo dużą prze-

strzeżeniem do działania. Ta swoboda funkcjonowania, mamy nadzieję, przełoży się na wiele ciekawych pomysłów i inicjatyw – mówiła Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Kolejne spotkanie będzie już

bardziej robocze. Porozmawiamy o konkretnych obszarach działania, którymi rada będzie chciała się zająć. Postaramy się także wybrać jej prezydium.

kal

Skład Świdnickiej Rady Kobiet:

Agata Nawrocka, Jolanta Chlebień, Magdalena Chmielewska, Anna Ostafińska-Zawadzka, Małgorzata Szwestka, Anna Łakota, Renata Elmerych, Katarzyna Rudnicka-Huczuk

– Bardzo serdecznie dziękuję paniom za zgłoszenia do rady. Koncepcja współpracy ma charakter otwarty i będziemy ją cały czas rozwijać. Życzę Świdnickiej Radzie Kobiet owocnej pracy i satysfakcji z podejmowanych działań – mówi burmistrz Waldemar Jakson.

Słynne drzewo do wycinki

Od lat stoi niemal na środku placu do jazdy na deskorolkach. Miłośnicy tego miejsca już dawno zdążyli je zagospodarować. Okazuje się jednak, że drzewo uschło i trzeba będzie je wyciąć. Władze miasta decyzję już podjęły i pytają świdniczan, co ich zdaniem powinno w tym miejscu się znaleźć.



Drzewo rosnące w środku skate parku zdążyło już stać się nieodzownym elementem krajobrazu. Jest w pewnym sensie symbolem miejsca również dla osób korzystających z toru. Co ciekawe, wielokrotnie zawieszano na nim buty. Użytkownicy skate parku tłumaczyli, że to rodzaj znaku dla miłośników deskorolki. Im zużytego obuwia było więcej, tym miejsce bardziej popularne i chętniej odwiedzane przez jeżdżących. Niedawno okazało się, że symbol

skate parku może z niego zniknąć. – Mamy problem. Powraca sprawa słynnego drzewa, jest całkowicie suche. Niestety zagraża bezpieczeństwu korzystających ze skateparku. I co robimy? Wyciąć i zasadzić nowe – niech rośnie, czy może coś innego? Liczymy na Waszą pomysłowość – napisał na swoim profilu na Facebooku Mar-

cin Dmowski, zastępca burmistrza. Jak tłumaczy władze miasta, rośliny nie da się już uratować. – Niestety, jeśli byłaby szansa na zachowanie drzewa, na pewno byśmy ją wykorzystali – mówi M. Dmowski. – Musieliśmy podjąć decyzję o wycince.

„Wyciąć chore. Posadzić zdrowe. Potrzebujemy zieleni. Za kilka lat z przyjemnością usiądziemy na ławeczce w jego cieniu” – napisała jedna z osób. Pojawił się także pomysł wykonania tematycznej rzeźby i obsadzenia jej zielenią. „Wpuścić artystów rzeźbiarzy. Niech stworzą wiekopomne dzieło nawiązujące do miejsca” – napisał kolejny z internautów. Część osób była również za tym, żeby nie sadzić na skate parku nowego drzewa i cały plac oddać osobom jeżdżącym na deskorolkach i rolkach.

kal

Kompostuj i bądź eko

Zamiast wyrzucać odpady zielone można je przeznaczyć na ekologiczny nawóz. W wyposażeniu posesji w odpowiednie urządzenia pomoże miasto. Nabór do programu użyczania kompostowników już trwa.

Ceny za przyjęcie śmieci na wysypiskach są uzależnione od ich rodzajów. Natomiast frakcja bio jest jedną z najdroższych. – Mamy nadzieję, że dzięki kompostownikom uda się nam zmniejszyć ilość tego typu odpadów – tłumaczył Marcin Dmowski, zastępca burmistrza. Zachętą do kompostowania bio-

odpadów jest również mniejsza opłata za śmieci. Każdy właściciel domu, który zadeklaruje, korzystanie z takiego urządzenia płaci o 4 zł mniej miesięcznie za każdą osobę zamieszkującą jego posesję. Władze ratusza obiecywały również mieszkańcom pomoc w wyposażeniu ich gospodarstw w kompostowniki. Pierwsza partia urządzeń niebawem dotrze do Świdnika. Właściciele posesji już mogą składać wnioski do ratusza o ich użyczenie. W pierwszej partii, do rozdysponowania będzie 140 kompostowników. Każde urządzenie ma 720 litrów pojemności i ma służyć do składo-

wania odpadów biodegradowalnych na własne potrzeby. Po dwóch latach użytkowania, kompostowniki przejdą na własność mieszkańców. Projekt i wnioski można pobrać z Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta. Wypełnione dokumenty można wysłać pocztą, e-mailem (urzad@e-swidnik.pl) lub złożyć osobiście w siedzibie ratusza. Wnioski będą rozpatrywane według kolejności zgłoszeń, do wyczerpania puli zakupionych eko-kompostowników. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 81 751 76 85.

kal

Jaki cokoł dla symbolu?

Głosowanie właśnie się zakończyło. Do wyboru było dziesięć projektów, które nadesłali uczestnicy konkursu. Jak tłumaczy przedstawiciele ratusza, przedstawione propozycje mają się stać inspiracją dla projektantów nowego cokołu dla śmigłowca SM-1.



Latający symbol miasta został zdemonstrowany na początku lutego. Śmigłowiec SM-1 witał przyjeżdżających przy skrzyżowaniu ul. Racławickiej z al. Lotników Polskich. Maszyna została przewieziona do PZL-Świdnik, czyli do miejsca, w którym powstała. W zakładzie przejdzie remont. Na swoje dotychczasowe miejsce powróci za kilka miesięcy.

– SM-1 to symbol naszego miasta i chcemy zadbać, żeby wyglądał estetycznie. Ostatni raz był odnawiany kilkanaście lat temu, więc czas najwyższy na kolejny przegląd. Poza tym, obecny rok jest też wyjątkowy dla PZL-Świdnik, który świętuje 70-lecie powstania, a śmigłowiec to również wizytówka zakładu – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

Korzystając z „przymusowego” odpoczynku symbolu, władze miasta postanowiły zająć się także cokołem, na którym śmigłowiec był ustawiony. Do pomocy w opracowaniu projektu nowego postumentu zaprosili wszystkich mieszkańców. Do końca marca czekali na prace

konkursowe.

– Zależy nam, żeby do tej inicjatywy włączyło się jak najwięcej osób, a wyłoniony projekt podobał się jak najszybciej grono – tłumaczył M. Dmowski. W zabawie mógł wziąć udział każdy. Nie było limitu wieku, ani specjalnych wymagań technicznych. W odpowiedzi na konkurs wpłynęło 21 prac. Przedstawiciele ratusza, wspólnie z PZL-Świdnik wybrali złotą dziesiątkę.

– Prace opublikowaliśmy na profilu Miasto Świdnik na portalu Facebook. Natomiast na grody przygotowane przez Urząd Miasta i PZL otrzymają wszyscy autorzy konkursowych

prac – wyjaśnia M. Dmowski. Głosowanie trwało do 19 kwietnia. Wśród wybranych prac znalazły się te uwzględniające na postumencie nazwę miasta, śmigłowca, ale również nawiązujące do rzeźb znajdujących się na terenie Świdnika i symboliki wojskowej. Jedną z propozycji zakłada odnowienie dotychczasowego cokołu.

– Dziękujemy za wszystkie prace. Pomysły mieszkańców na pewno zostaną uwzględnione przez przyszłych projektantów. Będą dla nich inspiracją i wyznaczeniem kierunku – dodaje M. Dmowski.

kal

Mała obwodnica szuka wykonawcy

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami pierwszy przetarg na budowę drugiego etapu al. NSZZ „Solidarność” został unieważniony. Niemal natychmiast został rozpisany kolejny. Władze miasta próbują znaleźć wykonawcę, który zmieści się w kwocie zarezerwowanej na tę inwestycję. – Testujemy rynek. Zależy nam na jakości, ale istotna jest także cena wykonania prac – zaznacza Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

Pierwszy przetarg został ogłoszony w marcu. Chętnych do budowy ulicy nie brakowało. W terminie wpłynęło sześć kompletów dokumentów. Problemem okazały się kwoty, które zaproponowali zainteresowani przedsiębiorcy. Przedstawione przez nich wyceny wahały się od blisko 3,3 mln zł do prawie 3,7 mln zł. – Na wykonanie drugiego etapu al. NSZZ „Solidarność” przeznaczaliśmy 2,7 mln zł. Złożone oferty wykraczają poza tę kwotę – tłumaczył Marcin Dmowski, zastępca burmistrza. – Jeszcze analizujemy złożone dokumenty, natomiast

wszystko wskazuje na to, że przetarg unieważniony i ogłosimy ponownie w najbliższym, możliwym terminie. Decyzja o unieważnieniu postępowania zapadła pod koniec marca. W kwietniu przetarg został ogłoszony ponownie. – Mamy do czynienia z jednym z większych tegorocznych przedsięwzięć i chcemy sprawdzić, czy będziemy w stanie uzyskać lepszą cenę – wyjaśnia zastępca burmistrza. – Oczywiście najbardziej zależy nam na jakości wykonanych prac, ale wysokość kwoty, którą będziemy musieli na nie wyłożyć też

jest istotna. Testowanie rynku zakończy się w przyszłym tygodniu. Zainteresowani oferenci mają czas do 22 kwietnia na złożenie kompletu dokumentów. Jakże zadanie ich czeka? Zwycięzca postępowania podejmie się budowy drugiego odcinka al. NSZZ „Solidarność”, ciągnącego się od ul. ks. Hryniewicza do ul. Kusocińskiego. Ulica będzie dwujezdniowa i powstanie w oparciu o specustawę drogową. Przy alei powstaną chodniki i ścieżka rowerowa z nawierzchnią bitumiczną. Droga będzie się krzyżować z ul. Wiejską, Modrzewio-

wą i Grabową. Przy ulicy powstaną także zatoki autobusowe i latarnie. W ramach inwestycji przewidziana jest budowa kanału technologicznego. Drugi fragment al. NSZZ „Solidarność” będzie miał ponad 0,5 km długości. Pierwszy, około kilometrowy, fragment został oddany do użytku pod koniec minionego roku. Za jego budowę ratusz zapłacił ponad 11,2 mln zł. Z tego około 5 mln zł pochodziło z dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych.

kal



Pomoc w pandemii

Początek roku znowu dał się we znaki przedsiębiorcom. Ze względu na pandemię koronawirusa, wiele branż musiało zupełnie zrezygnować z działalności lub mocno ograniczyć swoje usługi. Świdnickim firmom stara się pomagać ratusz. Na ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę zwalniającą najbardziej zagrożonych przedsiębiorców z podatku od nieruchomości.

Zgodnie z przygotowanym dokumentem, kilka grup przedsiębiorców ma zostać zwolnionych z płacenia podatku od nieruchomości wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. Otrzymają ulgi w sytuacji, gdy ze względu na pandemię doszło do pogorszenia ich płynności finansowej.

Wśród wymienionych w uchwale branż znalazły się te, które z powodu koronawirusa musiały częściowo lub zupełnie zrezygnować z prowadzonych działalności. Pomoc będzie dotyczyła, między innymi: hoteli i obiektów zakwaterowania, restauracji oraz pozostałych placówek gastronomicznych, obiektów sportowych i służących poprawie aktywności fizycznej. Zwolnienie z podatku będzie dotyczyło trzech najbliższych miesięcy (od kwietnia do końca czerwca). Każdy przedsiębiorca, który zechce z niego skorzystać, będzie musiał złożyć do Urzędu Miasta informację o prowadzo-



– W budżecie zaczynamy już zauważać spadek wpływów z podatku dochodowego od naszych mieszkańców. Powodem tej sytuacji jest przede wszystkim pandemia. Mimo trudnego czasu, staramy się pomóc przedsiębiorcom, którzy najbardziej ucierpieli – mówi burmistrz Waldemar Jakson.

nej działalności oraz spadku obrotów. To nie pierwsza miejska pomoc dla przedsiębiorców. Pod koniec stycznia tego roku radni przyjęli uchwałę, która dała prawo ubiegania się właścicielom lokali gastronomicznych o zwolnienie z pierwszej raty opłaty za koncesję na sprzedaż alkoholu. Termin drugiej i trzeciej raty został wydłużony do końca roku. Natomiast pierwsze zwolnienia z po-

datku od nieruchomości i opłat za użytkowanie wieczyste zostały wprowadzone już w minionym roku. Właściciele firm mogli też liczyć na ulgi w czynszach, jeśli swój biznes prowadzą w miejskim lokalu. Ostatecznie z miejskiej pomocy skorzystało 56 przedsiębiorców, przyznane zwolnienia opiewały łącznie na blisko 464 tys. zł.

kal

Żłobek się urządza

Budowa to jedno, ale zanim maluchy po raz pierwszy przekroczą próg żłobka, cały budynek musi zostać wykończony i odpowiednio wyposażony. Ratusz właśnie ogłosił przetarg na zakup, między innymi szaf, szafek, łóżeczek, pościeli i zabawek.

– Budowa odbywa się zgodnie z harmonogramem. Planujemy uruchomienie żłobka na początku czerwca i mamy nadzieję, że tak będzie – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Natomiast w chwili, gdy fizycznie budowa się zakończy, chcemy

dysponować już wyposażeniem i dlatego teraz ogłaszamy na nie przetarg.

Po rozstrzygnięciu postępowania i podpisaniu umowy, zwycięzca będzie miał miesiąc na dostarczenie wszystkich zamówionych elementów. Lista jest bardzo długa. Zawiera pełne wyposażenie pralni, kuchni i szatni, meble do wszystkich sal dla dzieci oraz innych pomieszczeń w placówce. W spisie są także fotele, sofy, łóżeczka dla maluchów oraz pościel. Nie zabrakło również przyborów do rysowania i malowania oraz bardzo długiej listy zabawek i pomocy rozwija-

jących najmłodszych. Maluchy będą mieć do dyspozycji wiele rodzajów wózków i jeźdźdźków, a nawet 10 zestawów sanek. Budowa nowego żłobka przy ul. Kopera rozpoczęła się w minionym roku. Gmach będzie miał dwie kondygnacje. Znajdzie się w nim 5 sal dziennych dla dzieci, każda z łazienką oraz pomieszczenia przeznaczone do spania, zabawy i szatni. Dla maluchów zostanie zbudowany plac zabaw. Będzie wykonana również droga dojazdowa do żłobka, a także chodniki i miejsca parkingowe. Cały obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Placówka powstaje w energooszczędnej technologii modułowej, która ma się przełożyć na niższe koszty utrzymania budynku. Inwestycja została wyceńiona na około 7 mln zł. Z tego ponad 3 mln zł pochodzi z rządowego programu Maluch Plus. Pod koniec minionego roku, została ogłoszona rekrutacja do placówki. Chętnych nie brakowało.

– Wszystkie miejsca są zajęte, ale mamy także listę rezerwową. Z doświadczenia wiemy, że nie wszyscy rodzice dzieci zapisanych do żłobka ostatecznie decydują się na posłanie do placówki swoich pociech. Część osób rezygnuje po pierwszych dniach lub tygodniach. W takiej sytuacji zostaną przyjęte maluchy oczekujące – tłumaczy E. Jankowska.

kal



Mieszkanie w oczekiwaniu

Nabór do programu Mieszkanie Plus trwa do 15 kwietnia. Zakończył się równo o północy. Chętnych nie brakowało. Złożyli 1035 wniosków. Teraz przed chętnymi czas oczekiwania.

Mieszkania Plus będą gotowe jesienią. W czwartym kwartale tego roku zaczną się do nich wprowadzać lokatorzy. Nabór wniosków trwał do 15 kwietnia. Zainteresowani wynajmem rządowych lokali pierwszego dnia złożyli najwięcej wniosków, bo aż 540. Natomiast w ciągu miesiąca w systemie zostało zarejestrowanych 1035 zgłoszeń.

W ramach programu, przy ul. Roweckiego-Grota będzie 108 mieszkań. Udział w powstaniu budynków ma również świdnicki ratusz. Samorząd przekazał działkę. Podpisał też z PFR Nieruchomości umowę, dzięki której rodziny wynajmujące mieszkania będą mogły liczyć na dopłaty do czynszu.

– Program Mieszkanie Plus stanowi ubogacenie oferty lokali w naszym mieście. Bardzo duża liczba zainteresowanych jest dla nas tylko potwierdzeniem, że właśnie tego typu lokali w Świdniku brakowało – mówi

burmistrz Waldemar Jakson.

Pierwszy etap naboru, czyli internetowe składanie wniosków, właśnie się zakończył. Każda z osób ma 14 dni od zarejestrowania zgłoszenia, na dostarczenie do Urzędu Miasta załączników potwierdzających spełnienie zaznaczonych kryteriów społecznych. Pracownicy ratusza już rozpoczęli weryfikację wniosków z załącznikami. Natomiast pełna lista osób, wraz z przyznanymi punktami, zostanie opracowana i przekazana spółce MDR Świdnik do 15 czerwca. W drugim etapie, weryfikację zdolności czynszowej oraz sprawdzaniem przyszłych najemców w BIG InfoMonitor i KR D Biuro Informacji Gospodarczej, zajmie się inwestor, czyli MDR Świdnik.

kal

Wiceburmistrz w ogniu pytań

Pierwsza sesja pytań i odpowiedzi na facebookowym profilu Świdnik – wysokich lotów cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Przez ponad godzinę internauci zasypywali Marcina Dmowskiego, zastępcę burmistrza, kolejnymi zagadnieniami. Nowa formuła kontaktu z mieszkańcami przyjęła się tak dobrze, że ma stać się cykliczna.

Dialog z mieszkańcami za pomocą mediów społecznościowych nie jest dla wiceburmistrza nowością. Wielokrotnie już, wykorzystując swój fanpage, pytał mieszkańców o zdanie w sprawach ważnych dla miasta. Ostatnio, za pośrednictwem swojego profilu, prosił świdniczan o opinię na temat wprowadzenia płatnych miejsc parkingowych w centrum. Nie trudno się domyślić, że poruszona kwestia rozgrzała internatów niemal do czerwoności. Pod koniec marca zastępca burmistrza zdecydował się na pierwszą sesję Q&A, czyli pytań i odpowiedzi, na fanpage'u Świdnik – wysokich lotów.

– W obecnych czasach, kontakt za pomocą internetu czy mediów społecznościowych staje się czymś powszechnym. Bardzo często w taki sposób rozmawiam z mieszkańcami. Jest to forma bardzo szybka, a w rozwiązywaniu wielu problemów właśnie czas się



liczy – mówi M. Dmowski. – Początkowo planowaliśmy półgodzinną rozmowę, ale pytań było tak dużo, że trwała ponad godzinę. Pod prowadzoną na żywo rozmową, internauci dodali ponad 150 komentarzy. Post zyskał zasięg na poziomie 20 tys. odbiorców. Wśród poruszonych kwestii były te dotyczące, między innymi, miejskich inwestycji. Padły pytania o przebudowę ul. Witosa, prace na ul. Poziomkowej, dokończenie ul. Malinowskiego, wymianę oświetlenia ulicznego na terenie Świdnika, budowę placów zabaw przy ul. Klonowej oraz między ul. Witosa i Kosynierów. Mieszkańcy chcieli

wiedzieć, kiedy zostanie przeprowadzony remont targowiska i jakie są wpływy z podatków od firm, które wprowadziły się do Strefy Aktywności Gospodarczej. Interesował ich także rozwój komunikacji miejskiej między Lublinem i Świdnikiem, pomysły na walkę ze smogiem czy program Mieszkanie Plus. – Nie brakowało też kwestii trudnych, ale przecież komunikacja z mieszkańcami polega również na mierzeniu się z takimi zagadnieniami – tłumaczy M. Dmowski. Internauci pytali więc o podwyżki opłat za śmieci i stanowisko Rady Miasta dotyczące ideologii LGBT. Dopytywali także, czy ich rozmów-

ca zamierza w przyszłych wyborach kandydować na stanowisko burmistrza.

– Pytań było tak dużo, że nie na wszystkie udało się odpowiedzieć. Na część z nich odpisywałem jeszcze po programie. Kolejne poruszymy podczas następnej sesji pytań i odpowiedzi. Moim zdaniem, ale również wielu osób, które wzięły udział w tym spotkaniu, to dobra forma komunikacji i postaramy się w taki sposób spotykać cyklicznie – dodaje M. Dmowski.

Zapis całej rozmowy można obejrzeć na profilu Świdnik – wysokich lotów, na portalu Facebook.

kal

Działki odmładniają

Burmistrz ogłosił otwarty konkurs na udzielenie dotacji celowych z budżetu gminy na realizację zadań służących rozwojowi rodzinnych ogrodów działkowych. Do podziału jest 100 tysięcy złotych. Nabór wniosków zakończy się 30 kwietnia.



W Świdniku działają cztery rodzinne ogrody zrzeszone w Polskim Związku Działkowców: im. Bohaterów Westerplatte, Ikar, Irys i Słoneczny. Na realizację proponowanych przez siebie inwestycji mogą otrzymać do 99 proc. dofinansowania.

– To pierwsza tego typu dotacja w historii. W naszym mieście zarejestrowanych jest pod 2 tys. działkowców. Są znaczącą grupą, której należy się wsparcie ze strony samorządu. Są to w dużej mierze ludzie starsi, których nie stać na finansowanie remontu sieci wodnej, bazy sanitarnej czy też innych, liczących często po kilkadziesiąt lat, elementów infrastruktury ogrodów. Chcemy

tę tendencję odwrócić, chociaż zdajemy sobie sprawę, że za 100 tys. zł wszystkich potrzeb nie zaspokoimy. Ale w przypadku powodzenia tegorocznej inicjatywy pomyślimy o dotacjach, w kolejnych budżetach – deklaruje Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

Pieniądze muszą zostać wydane na budowę, bądź modernizację infrastruktury ogrodowej. Wnioski zostaną zweryfikowane przez komisję powołaną przez burmistrza, która zbada możliwość realizacji proponowanego zadania, stan techniczny infrastruktury w danym ogrodzie i spełnienie przez nie podstawowego celu, czyli poprawę warunków korzystania z ogrodów i dostępności do nich. Komisja może również zaproponować modyfikację wniosku, dla zwiększenia szansy uzyskania przez niego dotacji. Pieniądze mogą być przyznane tylko tym ogrodom, czy też ich sektorom, które leżą na terenie Gminy Miejskiej Świdnik. Szansę na otrzymanie wsparcia znacznie zwiększy poważny udział środków własnych działkowców lub pieniędzy pochodzących z innych źródeł. Inwestycje będą realizowane zgodnie z warunkami umów podpisanych przez zarządy ogrodów i przedstawicieli Urzędu Miasta. Ich rozliczenie nastąpi do 31 grudnia bieżącego roku.

jmr

Gruntówki na finiszu

Po zimowej przerwie Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek powróciło do remontów dróg gruntowych w mieście. Jeśli warunki pogodowe pozwolą, ich asfaltowanie może zakończyć się nawet przed 1 maja.



– Na początku kwietnia do akcji ruszyła równiarka, która przygotowuje nawierzchnię dróg pod położenie asfaltu. Punktowo uzupełniamy kruszywem ubytki i przygotowujemy się do rozkładania nawierzchni bitumicznej. Pozostało nam 18 ulic – tłumaczy Jerzy Irsak, prezes zarządu P.K. Pegimek.

Program utwardzania dróg gruntowych rozpoczął się jesienią ubiegłego roku. Dotyczy 38 gminnych ulic o łącznej długości

8 km. Wykonuje go konsorcjum złożone z P.K. Pegimek i lubelskiego Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które wygrało zorganizowanych przez Urząd Miasta przetarg na wykonanie prac, oferując cenę 4,3 mln zł. Przygotowując się do realizacji zadania Pegimek zainwestował w sprzęt do prowadzenia robót drogowych: rozścielacz do kruszywa i asfaltu oraz dwa wały drogowe. Kierownictwo spółki liczy, że tego typu usługi staną się nową specjalnością przedsiębiorstwa. Tymczasem władze miasta planują kolejny przetarg, na remont ostatnich świdnickich gruntówek.

– Do pełni satysfakcji, czyli pokrycia wszystkich dróg gruntowych na terenie miasta asfaltem został nam remont około 10 odcinków o długości 1,5 km. Będzie to kosztowało prawie milion złotych. W pierwszym półroczu rozstrzygniętych zostanie większość przetargów związanych z wydatkami budżetowymi. Szczyt, że znając już wówczas aktualny stan finansów gminy będziemy mogli ogłosić przetarg na remont ostatnich gruntówek tuż po wakacjach – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

jmr

Zielone światło dla Drewnianej

Władze miasta otrzymały pozwolenie na budowę ul. Drewnianej i rozpoczęły przygotowania do ogłoszenia przetargu. Potężna inwestycja ma stać się impulsem dla rozwoju tej części miasta i ułatwić mieszkańcom dojazd do głównych arterii.

Jeszcze kilka lat temu południowo-zachodnia część Świdnika wyglądała zupełnie inaczej. Odmieniła ją zupełnie budowa nowego wjazdu do miasta, czyli al. Jana Pawła II. Coraz inten-

sywniej zaczęły rozbudowywać się również osiedla położone w sąsiedztwie ul. Drewnianej. Ich mieszkańcy coraz częściej zwracali się do ratusza o utwardzenie lokalnych ulic. Szkielet drogowy tej okolicy stanowi ul. Rejkowizna, którą można dojechać do al. Lotników Polskich oraz łącząca się z nią ul. Drewniana, prowadząca do al. Jana Pawła II i dalej aż do drogi serwisowej biegnącej wzdłuż ekspresówki. Pierwsza z ulic już została wybudowana, druga jest jeszcze nieutwardzo-



– To duże i bardzo znaczące przedsięwzięcie. Nowa ulica jest istotna z wielu względów. Zabezpiecza komunikację nie tę część miasta. Będzie stanowiła także alternatywny objazd w sytuacji

choćby wypadku czy kolizji drogowej na głównym wjeździe.

Ma również duże znaczenie rozwojowe dla Świdnika. Jej powstanie na całej długości, umożliwi zlokalizowanie w tym rejonie kolejnych budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych, da również dostęp do terenów inwestycyjnych – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

na, ale ten stan nie potrwa długo. Jesienią minionego roku przedstawiciele ratusza złożyli do powiatu wniosek o wydanie pozwolenia na budowę ul. Drewnianej. W marcu władze powiatu wydały zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. W skrócie chodzi o pozwolenia na budowę, ale uzyskiwane w oparciu o specustawę. Dokumenty są dwa, ponieważ dotyczą dwóch odcinków ul. Drewnianej. Pierwszy ciągnie się od ul. Rejkowizna do al. Jana Pawła II. Drugi rozpoczyna się od al. Jana Pawła II i kończy na drodze serwisowej. Inwestycja ma obejmować budowę ulicy, jednostronnych chodników, oświetlenia, zjazdów na posesje,

kanalizacji deszczowej, teletechnicznej oraz przebudowę wodociągów i sieci energetycznej. Zgodnie ze wstępną wyceną, budowa ul. Drewnianej będzie kosztować ponad 6 mln zł i taka suma na realizację przedsięwzięcia została zapisana w tegorocznym budżecie, choć ostateczna kwota będzie znana dopiero po przetargu. Przedstawiciele ratusza już rozpoczęli przygotowania do ogłoszenia postępowania.

– Czekamy jeszcze na uprawnienie się decyzji, ale urzędnicy już pracują nad przetargiem. Liczymy, że uda się go ogłosić w kwietniu – dodaje M. Dmowski.

kal

Oświata z milionami

Dla szkół i przedszkoli szykuje się rok wypełniony inwestycjami. Ratusz chce rozpocząć trzy duże projekty w placówkach oświatowych. Dodatkowo na marcowej sesji radni przegłosowali zmiany w budżecie, które zakładają remonty niemal we wszystkich jednostkach edukacyjnych na terenie miasta.

wierzchni. Koszt prac wyliczono na około 120 tys. zł. Łączna suma remontów została wstępnie ustalona na około 1,2 mln zł.

Projekty na miarę

Jak się okazuje, to dopiero początek oświatowych inwestycji. W planie wydatków są pieniądze na prace w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7. Mają kosztować około 300 tys.

Przedszkole zyska kolejne dwie sale do zajęć oraz oddzielne, niezależne od szkoły, ogrzewanie. Szacowany koszt inwestycji to 1,7 mln zł. Dofinansowanie pochodzi z Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Pod koniec marca urzędnicy złożyli wniosek do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu o dofinansowanie przebudowy obiektów sportowych w



W planie remontów zostały uwzględnione niemal wszystkie jednostki oświatowe podlegające ratuszowi. Przedszkola nr 6 i 7 czekają wymiany instalacji elektrycznych. Place zabaw w Przedszkolach nr 2 i 3 zostaną doposażone w nowe urządzenia. Ich koszt to około 50 tys. zł. Natomiast w Przedszkolu Integracyjnym nr 5 szykuje się budowa windy. W tym roku za 50 tys. zł zostanie wykonany projekt urządzenia. Sporo będzie się działo również w Szkole Podstawowej nr 5. W placówce zostanie powiększony parking rowerowy i wykonana droga pożarowa. Łącznie obie inwestycje będą kosztować około 350 tys. zł. W planach jest też rozbudowa monitoringu (za 50 tys. zł).

Ekipy budowlane pojawiają się również na placu zabaw przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Zajmą się wymianą na-

zł. Obejmą gruntowną naprawę parkietu, a także odświeżenie ścian.

– W budżecie są również dwa duże przedsięwzięcia obejmujące rozbudowę i remonty placówek. W jednym przypadku mamy już zewnętrzne dofinansowanie, w drugim złożyliśmy wniosek o

Szkole Podstawowej nr 5. Całość zadania została wyceniona na około 5,6 mln zł. Ratusz będzie się starał o 1,5 mln zł dotacji. Inwestycja obejmie przebudowę segmentu, w którym mieszczą się, między innymi basen i sale sportowe. Budynek ma zyskać nową klatkę schodową dostosowaną



– Chcemy, żeby w każdym budżecie było miejsce na inwestycje w placówkach oświatowych. Poziom naszych szkół, sukcesy uczniów i nauczycieli są bardzo ważne, ale równie istotne są warunki w jakich uczą się dzieci i infrastruktura, z której korzystają – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

dotację – dodaje E. Jankowska. Ratusz ma pieniądze na rozbudowę budynku oddziałów przedszkolnych w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. W ramach przedsięwzięcia powstanie nowe skrzydło, z którego skorzystają najmłodsze dzieci.

do potrzeb osób niepełnosprawnych. W pozostałych pomieszczeniach zostaną wymienione płytki i posadzki. Remont czeka również instalacje i elewację zewnętrzną budynku.

kal

Park na wysokościach

W sąsiedztwie kompleksu basenów trwają już ostatnie prace. Świdniczanie z zaciekawieniem spoglądają na powstający park. Za dwa miesiące sami przetestują nowe atrakcje.

– Rzeczowo inwestycja jest już niemal skończona. Trwają ostatnie prace przy tężni solankowej – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza. – Po ich zakończeniu odbędą się odbiory wszystkich wykonanych elementów.

W następnej kolejności zostanie złożony wniosek o pozwolenie na użytkowanie nowego obiektu. Na razie świdniczanie z zaciekawieniem oglądają park przez ogrodzenie. Władze ratusza zakładają, że w ciągu dwóch najbliższych miesięcy będą mogli już z niego korzystać. Warto podkreślić, że najnowszy teren rekreacyjny będzie oferował mieszkańcom wiele atrakcji, również takich, których dotąd w Świdniku nie było.

– Zależało nam, żeby nowe miejsce było ciekawe dla dzieci, ale także dla osób dorosłych. Uzupełni też ofertę obiektów sportowych, zlokalizowanych po sąsiedzku – tłumaczy M. Dmowski. Teren zielony został zlokalizo-



wany w otoczeniu drzew, w klinie między al. Lotników Polskich i ul. Strażacką. Z jednej strony graniczy z kortami tenisowymi, z drugiej z kompleksem basenów i zewnętrznymi boiskami.

Budowa parku odbywa się w ramach projektu „Zielony LOF” i jest dofinansowana z funduszy unijnych. Po jej zakończeniu, świdniczanie będą mogli wypocząć przy pierwszej w mieście tężni solankowej. Ale to dopiero początek atrakcji. Między drzewami został zamontowany, również pierwszy w mieście, park linowy. Na pniach umiejscowiono drewniane podesty i kładki, którymi będzie można przedostawać się między drzewami.

Powstał też budynek toalety, zamontowano elementy siłowni zewnętrznej. W parku umiejscowiono również naturalny plac zabaw dla dzieci, miejsce do urządzenia pikniku, ściankę do wspinaczki, alejki spacerowe. Odwiedzający zielony zakątek będą mogli skorzystać ze źródeł z wodą pitną.

Ciekawostką dla świdniczan w każdym wieku będzie ogródek botaniczny z gatunkami rzadkich i chronionych roślin. Całości dopełnia klimatyczne oświetlenie oraz ławeczki. Wykonawcą zielonego zakątka jest firma Apis Polska. Budowę wyceniono na ponad 3,7 mln zł.

kal

Latarnie szykują się do wymiany

Będą energooszczędne oprawy, nowe słupy w miejsce uszkodzonych i system zdalnego monitorowania oraz zarządzania oświetleniem ulicznym. Ratusz właśnie ogłosił przetarg na wymianę lamp. Projekt jest wart około 1,8 mln zł. Większość pieniędzy będzie pochodzić z funduszy unijnych.



Urząd Miasta przygotowywał się do wymiany oświetlenia ulicznego już od dłuższego czasu. Blisko dwa lata temu pojawiła się szansa na unijne dofinansowanie do przedsięwzięcia. W ramach

działania możliwe było otrzymanie wsparcia w wysokości 85 proc. wszystkich kosztów netto inwestycji. Szybko okazało się, że podobne plany ma również wiele samorządów w województwie. Na konkurs spłynęło mnóstwo wniosków, świdnicki trafił na listę rezerwową.

Pod koniec minionego roku do ratusza dotarła jednak informacja o przyznaniu dofinansowania. – Przeszliśmy z listy rezerwowej na główną. Oznacza to, że mamy pieniądze na wymianę lamp na terenie całego miasta – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

Wartość projektu została wyceniona na blisko 1,8 mln zł. Z tego ponad 1,2 mln zł będzie stanowiła pomoc unijna. Co więcej, do słupów i opraw wymienianych w centrum miasta, które jest objęte Lokalnym Programem Rewitalizacji, ratusz otrzyma dodatkowo 10 proc. dotacji z funduszy rządowych. Kilka dni temu urzędnicy ogłosili przetarg na wykonanie zadania.

– W ramach przedsięwzięcia zostanie wymienionych 1001 opraw

sodowych na energooszczędne LED-owe. Wykonawca postawi także 138 nowych słupów, w miejscu uszkodzonych – wymienia M. Dmowski.

Na tym nie koniec. W 51 szafkach będzie zamontowany zdalny system inteligentnego sterowania oświetleniem z transmisją danych. Dzięki niemu będzie można kontrolować czas świecenia lamp i zużycie energii. System da też możliwość, w razie potrzeby, zredukowania mocy latarni i pomoże w skuteczniejszej ich konserwacji.

Przedstawiciele ratusza czekają na oferty do 26 kwietnia. Wykonawca, który wygra przetarg, będzie miał 3 miesiące od dnia podpisania umowy na przeprowadzenie wszystkich prac.

Projekt pn. „Modernizacja istniejącego oświetlenia na energooszczędne w Gminie Miejskiej Świdnik” otrzymał dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, działanie 5.5. Promocja niskoemisyjności.

kal

REKLAMA

Chwyć i leć!

McWrap® Caesar **McWrap® Tzatziki**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZINACH 7.00-0.00 DO RESTAURACJI McDONALD'S®, UL. RACŁAWICKA 34 W ŚWIDNIKU

Odpady coraz droższe – dlaczego?

W traktacie przedakcesyjnym do Unii Europejskiej, rząd Polski zobowiązał się do osiągnięcia, do 2020 roku, segregacji 50 procent odpadów komunalnych. Jest rok 2021 i poziom selekcji odpadów w naszym mieście osiągnął zaledwie 32 procent ogółu. To tyle mniej więcej, co w całym kraju, ale żadne to pocieszenie. Pozostaje alternatywa: segregować lepiej, albo płacić więcej. Znacznie więcej. Rozmawialiśmy o tym z Krzysztofem Falentą, prezesem spółki Remondis Świdnik, opróżniającej nasze kontenery na odpady.

– Jaka jest przyczyna tak drastycznej podwyżki cen utylizacji odpadów?

– Przyczyn jest kilka. Są wśród nich takie, na które nie mamy wpływu: wzrost tak zwanej opłaty marszałkowskiej, która z nieco ponad 24 zł w 2017 roku wspięła się na pułap 270 zł w roku 2020 czy też drastycznie rosnące opłaty za składowanie lub przerób odpadów, nawet takich, które można łatwo przetworzyć, jak na przykład papier. Firmy zajmujące się gospodarką odpadami zostały prawnie zobligowane do instalacji bardzo drogiej systemów przeciwpożarowych, monitoringu wizyjnego instalowanego na bazach firm, które zgodnie z rozporządzeniem ma umożliwić iden-

tyfikację danej osoby nawet nocą. Dodatkowo monitoring wizyjny jest podłączony za pomocą złącza internetowego do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i może być kontrolowany przez całą dobę. Systemy te muszą być w odpowiedni sposób serwisowane co generuje bardzo wysokie koszty. Było to efektem wielkich pożarów składowisk. Na ich właścicieli padło podejrzenie chęci zniszczenia odpadów, które nie powinny się tam znajdować.

– My, czyli producenci śmieci, nie mamy nie mamy żadnego wpływu na opłaty?

– Są też czynniki sprawiające, że mamy wpływ na to, ile będziemy płacili. Na przykład ukrywanie rzeczywistej liczby osób zamieszkujących gospodarstwo domowe i „produkujących” odpady, przerzuca ciężar opłat na tych, którzy uczciwie zadeklarowali chęć ich utylizacji. W Świdniku swoją obecność ukrywa nadal około 3 tysiące osób. Program GovTech wprowadzony przez władze gminy przyniósł już pewne efekty w postaci ujawnienia części „martwych dusz”. Wreszczenie zapominajmy, że płacimy za tonę odpadów, a nie metr sześcienny. Jeśli w pojemnikach na frakcję zmieszaną znajdujemy gruz, szklane butelki i opony to możemy być pewni, że zapłacimy więcej. Niestety poziom świadomości ekologicznej



i zdawanie sobie sprawy z bezpośredniego związku dbałości o segregację odpadów z namacalnymi efektami w postaci wstrzymania podwyżek nie jest wysoki. Przypadam, że w ciągu wielu lat nie widzę w tym względzie znaczącej poprawy. Przekłada się to na wciąż zbyt mały odsetek ilości odpadów kierowanych do recyklingu. Tymczasem musimy w drastyczny sposób zmniejszyć ilość odpadów zmieszanych. Przede wszystkim, koszt utylizacji jednej tony wynosi aktualnie ponad 800 złotych i jest kilkakrotnie wyższy niż cena przeróbki odpadów posegregowanych. Po wtóre, opieszałość w

realizacji unijnych dyrektyw może się zakończyć nałożeniem na Polskę ogromnych kar i co za tym idzie, kolejnymi podwyżkami stawek.

– Mieszkańców Warszawy zmroziła ostatnio perspektywa kilkakrotnej podwyżki ceny zagospodarowania odpadów. Mieszkanka Ursynowa dowiedziała się, że zamiast 65 zł, jej dwuosobowe gospodarstwo domowe zapłaci 227 zł. Czy taka drastyczna podwyżka czeka również świdniczan?

– Zgodnie z decyzją Rady Miasta, rozliczenie ilości odbieranych odpadów odbywa się w Świdniku w oparciu o liczbę osób zamiesz-

kujących dane gospodarstwo domowe. W Warszawie bierze się pod uwagę ilość zużywanej wody. Jeśli gospodarstwo nie posiada wodomierza, przyjmuje się dane ryczałtowe. Każde z tych rozwiązań ma swoje zalety i wady. Model świdnicki, mimo wysiłków władz miasta, wciąż umożliwia ukrywanie faktycznej liczby osób zamieszkujących dane gospodarstwo. Model warszawski oznacza duże podwyżki, ale wydaje się znacznie sprawiedliwszy, ponieważ zmniejsza do minimum możliwość „zatajenia” zamieszkującej osoby.

– Podwyżki cen utylizacji odpadów sprawiają, że spoglądamy na sąsiednie gminy i widzimy niższe kwoty. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy pytają, dlaczego my płacimy aż tyle?

– Często porównuje się stawki wywozu odpadów w Świdniku i innych miastach regionu, jak Kraśnik czy Puław, podkreślając, że u nas są one wyższe. Faktycznie, w Świdniku płacimy 30 zł od osoby, w Puławach 28, a w Kraśniku tylko 17. Ale spróbujmy porównać, jakie usługi za to otrzymujemy. W Świdniku, w zabudowie jednorodzinnej odpady wielkogabarytowe odbierane są raz na miesiąc, a w wielorodzinnej, dwa razy w tygodniu. W dwóch pozostałych gminach, mieszkańcy domków jednorodzinnych mogą liczyć na odbiór takich odpadów

dwa razy w roku, a rodziny mieszkające w blokach, raz w miesiącu. Odpady budowlane o objętości 1 m sześć, odbierane są u nas bezpłatnie, na życzenie klienta, raz w roku spod każdego adresu. Przepisy obowiązujące w Puławach i Kraśniku w ogóle tego nie przewidują. Każdy na własną rękę musi odwieźć gruz do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Podobnie jest z odpadami zielonymi. W naszym mieście z każdej posesji odbieramy po dwa worki, a na nadmiar odpadów zielonych ustawionych jest 15 dużych kontenerów przeznaczonych na trawę, liście, gałęzie. W Puławach i Kraśniku takiej możliwości nie ma. Zresztą takiego rozwiązania jak w Świdniku nie spotkałem w żadnej gminie. Nie zapominajmy, że jako komercyjna, miejska spółka uczestniczymy w akcjach na rzecz lokalnego środowiska, w którym działamy i żyjemy. Przy ostatniej akcji sprzątnięcia lasu Rejkowizna dostarczyliśmy worki, środki dezynfekcji, wywieźliśmy nieczystość. Ostatnio przyhamował niestety, z powodu pandemii, sponsoring sportu, zwłaszcza szkolnego, który bardzo aktywnie wspieramy. Nie można więc powiedzieć, że koncentrujemy się wyłącznie na biznesie. Bezinteresownie działamy również na rzecz społeczności Świdnika

jmr

Radosne lato na placu

Nowy plac zabaw przy ul. Kopernika będzie miejscem wyjątkowym, które zadowoli młodszych oraz starszych miłośników przyrody i aktywności na świeżym powietrzu.

Przetarg na nowy zakątek został ogłoszony w minionym roku. Chętnych do wykonania inwestycji nie brakowało. Ostatecznie zwyciężyła firma z Lubartowa, która wyceniła przedsięwzięcie na blisko 210 tys. zł. – Przyjęliśmy formułę „zaprojektuj i wybuduj”. Oznacza to, że zadaniem wykonawcy miało być zarówno przygotowanie projektu, uzyskanie wszelkich pozwoleń, jak i finalne wykonanie placu

zabaw – wyjaśnia Marcin Dmowski, zastępca burmistrza. W tej chwili zakończyły się już prace projektowe. – Wykonawca przesłał do starostwa zgłoszenie robót niewymagających pozwolenia na budowę – informuje Katarzyna Lis, naczelnik wydziału promocji w Urzędzie Miasta. Wykonawca ma czas do 31 maja na budowę placu zabaw. Przy ul. Kopernika zostanie zamontowana kombinacja wspinaczkowa, w której skład wejdą, m.in. liny, drabinki, kładki, mostki ruchome, belki do balansowania i wieże. Dzieci skorzystają także z kolejki linowej, drewnianego domku na palach, trampoliny, huśtawek i zjeżdżalni.

Ważnym elementem placu będzie zieleń. Od strony wschodniej zostanie stworzona „strefa cienia” wraz z rabatami złożonymi z bylin i krzewów, od strony zachodniej również pojawią się byliny oraz nieduże, atrakcyjne dla dzieci drzewa. Całości dopełnią, między innymi ławki, stopnie drewniane i kamienne płyty tworzące nieformalne alejki. Atrakcją placu ma być również specjalnie uformowany, niewielki pagórek, pod którym zostanie poprowadzony tunel. Ogród będzie ogrodzony, znajdując się w nim także kosze na śmieci, tablica z regulaminem oraz domki dla owadów i inne elementy edukacyjne.

kal



Miasto wspomogło szpital

Too już pewne, do świdnickiej lecznicy trafi 800 tys. zł z miejskiego budżetu. Pieniądże zostaną przeznaczone na stworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Mimo, że szpital nie podlega ratuszowi, radni dali „zielone światło” tej inwestycji.

Na pomoc jednostki mogliby liczyć pacjenci, którzy wymagają długoterminowej opieki. SP ZOZ, co prawda podlega Starostwu Powiatowemu, ale przedstawiciele lecznicy o pomoc w sfinansowaniu oddziału zwrócili się do władz miasta. Dyrektor SP ZOZ, Jacek Kamiński poprosił o przekazanie na ten cel 800 tys. zł. Całość przedsięwzięcia została wyceniona na 1 mln zł. – Mimo obecnej sytuacji i zmniejszających się dochodów, nie możemy nie dostrzegać tak ważnych kwestii społecznych jak pomoc osobom wymagającym opieki długoterminowej. Jeśli radni się zgodzą, zapewnimy finansowanie inwestycji w 80 proc. Pamiętamy, że największa liczba osób korzystających ze szpitala to mieszkańcy Świdnika i dla ich dobra działamy – tłumaczyła Ewa Jankowska, sekretarz miasta. Sprawa stanęła na marcowej sesji. Został na nią zaproszony również szef szpitala, który przybliżył samorządowcom ideę stworzenia ZOL. – Opieka długoterminowa

jest niezwykle potrzebna. Takich łóżek jest ciągle za mało – mówił Jacek Kamiński. – Na potrzeby ZOL musimy wygospodarować miejsce, w ramach oddziału wewnętrznego, który i tak zajmował się takimi osobami. Powstanie zakładu nie odbywa się dosłownie kosztem czegoś, chodzi raczej o nowe zdefiniowane opieki przeznaczonej dla tych dokładnie pacjentów. Radni pytali, czy powstanie ZOL będą współfinansować inne gminy w powiecie. – Szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. Strata za zeszły rok w wys. 1,5 mln zł została pokryta przez powiat – tłumaczył J. Kamiński. – W pandemii pomogły nam także Piaszki, ale pozostałe gminy informowały, że

ich dochody są za niskie i trudno im znaleźć pieniądze na wsparcie dla szpitala. Zakład będzie zlokalizowany na drugim piętrze budynku szpitala przy al. Lotników Polskich 18. Same prace budowlano-remontowe mają pochłonąć 750 tys. zł. Oddział ma mieć możliwość opiekania się jednocześnie 28 pacjentami w 12 salach. Około 200 tys. zł ma kosztować niezbędne wyposażenie. Władze szpitala planują uruchomienie ZOLu w październiku tego roku. W głosowaniu większość radnych poparła zmiany w budżecie, wśród których znalazła się również dotacja dla szpitala. Cztery osoby z klubu Świdnik Wspólna Sprawa, wstrzymały się od głosu.

kal



Z książką i muzyką na podwórku

Wkrótce Zaulek Poetów, mieszczący się na skwerze między Przedszkolem nr 6 a budynkiem Świdnickiej Książnicy, zacznie żyć pełnią życia. Wszystko za sprawą projektu „Coolturałna Biblioteka”, realizowanego przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną.

Pomysł został zgłoszony do ubiegłorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Bardzo spodobał się mieszkańcom, którzy oddali na niego 321 głosów. Jego koszt to 36 800 zł.

– Projekt został tak przygotowany, żeby mogły z niego skorzystać osoby w każdym wieku. Jego celem jest oderwanie od świata komercji oraz zaprezentowanie dorobku ludzi pióra, filmu i muzyki – wyjaśnia Joanna Makuszczyńska, koordynatorka projektu z MPBP.

„Coolturałną Bibliotekę” zainauguruje spotkanie autorskie z Wojciechem Chmielarem, autorem m. in. cyklu powieści o komisarzu Jakubie Mortce. Wydarzenie zaplanowano 12 maja.

– Następnie widzimy się 26 maja, na pięknym spotkaniu muzycznym. Tego dnia Zaulek Poetów będzie gościł czołowego barytona młodego pokolenia, Grzegorza Pozika. Co ciekawe, jest związany



Jakub Kotynia odwiedzi bibliotekę w czerwcu

ze Świdnikiem. Tu chodził do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia – zdradza koordynatorka projektu. Razem z artystą wystąpią również: Kamila Lendzion (dyrektor Teatru Muzycznego w Lublinie) oraz Karolina Hordyjewicz (pianistka).

Kolejną gwiazdą, która odwiedzi Zaulek Poetów w czerwcu, będzie Jakub Kotynia, gitarzysta, kompozytor, aranżer i pedagog. W ramach cyklu nasze miasto odwiedzi też Tomasz Samojlik, biolog, pracownik Polskiej Akademii Nauk w Białowieży. Jest też ilustratorem i autorem książek dla dzieci.

We wrześniu chętni spotkają się z Ałbeną Grabowską, autorką powieści „Stulecie winnych – ci, którzy przeżyli”, „Coraz mniej olśnień” i

„Lot nisko nad ziemią”.

– Na 14 października zaplanowaliśmy natomiast spotkanie z reżyserem Grzegorzem Linkowskim oraz projekcję jednego z jego filmów – mówi J. Makuszczyńska.

Listopad to ponownie sezon na atrakcje dla dzieci. Najmłodszych odwiedzi w tym czasie Michał Rusinek, który porozmawia z nimi o patriotyzmie na co dzień. Spotkanie zaplanowano 4 listopada.

Wisienką na torcie projektu będzie koncert Andrzeja Jagodzińskiego, legendy polskiego jazzu.

O wszystkich spotkaniach biblioteka będzie informowała na bieżąco poprzez media społecznościowe.

af

Soyka znowu będzie czarował

28 maja ze świdnickimi słuchaczami spotka się Stanisław Soyka, artysta niezwykle, mistrz muzycznej wyobraźni.

W dorobku artysty można znaleźć ponad 30 albumów, z których kilka osiągnęło status multiplatyny. Stanisław Soyka to wokalista, kompozytor, instrumentalista, który ciągle się zmienia, dużo improwizuje, a mimo to jego utwory można poznać już po kilku pierwszych dźwiękach. Niezwykle charyzmatyczny – z łatwością podbija serca zgromadzonej publiczności. Sam uważa się za człowieka szczęśliwego.

Do Świdnika przyjdzie 28 kwietnia z projektem Soyka Solo. Koncert został zaplanowany na godzinę 20.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury. Odbędzie się z uwzględnieniem wszystkich obostrzeń.

Podczas koncertu usłyszymy piosenki z wydanego niedawno albumu „Muzyka i słowa Stanisław Soyka” (nominowanego do nagrody Fryderyk 2020), pieśni napisane do wierszy polskich i zagranicznych poetów, klasyki Czesława Niemena z monografii „W hołdzie Mistrzowi”, w sąsiedztwie takich szlagierów jak „Absolutnie nie”, „Cud niepamięci” czy „Tolerancja”.

Bilety na koncert będzie można kupić w kasie Kina „Lot”, po zniesieniu obostrzeń w związku z pandemią koronawirusa i ponownym otwarciu kina.

kal



Będzie śmiesznie. Tylko Ani Mru Mru

Rozmiesząją cały kraj, czas żeby poprawili humor również mieszkańcom Świdnika. Czy im się uda? Przekonamy się 18 maja.

Powstali po sąsiedzku, bo w Lublinie. Od lat we trzech bawią publiczność w Polsce i za granicą. Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek, czyli kabaret Ani Mru Mru wybiera się do Świdnika. Publiczność, jak zawsze może liczyć na potężną dawkę humoru,

kultowe skecze i najnowsze, inspirowane otaczającą nas rzeczywistością.

Lubelski kabaret to prawdziwi sceniczni „wyjadacze”. Na swoim koncie mają mnóstwo nagród z największych festiwali i przeglądów kabaretowych w całym kraju. Najważniejszym dowodem ich klasy jest jednak ogromne zainteresowanie publiczności występami kabaretu. Czy Ani Mru Mru ponownie porwie Świdnik? O tym przekonamy się już 18 maja. Mie-

ski Ośrodek Kultury zaprasza na przedstawienie, o godzinie 20:00 (Kino „Lot”).

Bilety na występy będzie można kupić w kasie Kina „Lot”, po zniesieniu obostrzeń w związku z pandemią koronawirusa i ponownym otwarciu kina.

Wejściówki są dostępne również w serwisie biletyna.pl oraz u organizatora (tel. 883 133 688).

kal

REKLAMA

BRICO **MARCHÉ**

ŚWIDNIK

ul. Sportowa 1

**jesteśmy
otwarcia**
- we wszystkie -

niedziele

10.00 - 18.00

w niedziele



**Masażysta Mobilny
Krystyna Dublowska**

782 369 908

dublowska.krystyna@gmail.com

Oferuję masaż:

- leczniczy • klasyczny
- relaksacyjny • kosmetyczny
- konsensualny • profilaktyczny
- masaż kobiet w ciąży (po uprzedniej konsultacji z lekarzem prowadzącym)

Wizyty domowe

**od poniedziałku do soboty
w godzinach 9.00 - 20.00.**

**Usługi masażu oferuję
na terenie powiatu świdnickiego.**

Na terenie Świdnika dojazd **GRATIS!**

masazswidnik.pl

Honory dla Mistrza

Na najbliższej sesji radni miejscy będą głosować nad przyznaniem tytułu Honorowego Obywatela Miasta Świdnika słynnemu siatkarzowi, Tomaszowi Wójtowiczowi. Jego imię może nosić również planowana hala sportowa. Procedura nazwania obiektu rozpocznie się po zakończeniu jego budowy.

Tomasza Wójtowicza fanom sportu nie trzeba przedstawiać. Złoty medalista mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich, jedna z największych gwiazd polskiej siatkówki, świętujący triumfy również ze świdnicką Avią. Z inicjatywą uhonorowania Mistrza wystąpił radny Waldemar Białowś. Z grupą złożoną z pięciu radnymi złożył wniosek o przyznanie tytułu Honorowego Obywatela Świdnika Tomaszowi Wójtowiczowi. Dokument wpłynął już do władz miasta i został pozytywnie rozpatrzony. Przedstawiciele ratusza nie zamierzają zwlekać z przeprowadzeniem procedury.

– Na najbliższą sesję rady miasta zostanie przygotowany projekt uchwały i zgłoszony do porządku obrad – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. Okazuje się jednak, że Tomasz Wójtowicz może już niebawem nie tylko stać się Honorowym Obywatel Miasta Świdnika, ale również patronem planowanej właśnie hali multifunkcyjnej. Nowoczesny obiekt powstanie na osiedlu Wschód, przy ul. Roweckiego-Grota. Ratusz planuje w tym ogłoszenie przetargu na wykonanie dokumentacji projek-



Pasmo sportowych sukcesów

Tomasz Wójtowicz jest z urodzenia lublinianinem. Od 1968 roku grał w MKS Lublin. W 1972 roku na sześć lat związał się z Avią. Jego transfer zapoczątkował złoty czas dla świdnickiej siatkówki. Drużyna w 1974 roku awansowała do I ligi i zdobyła III miejsce w Pucharze Polski. Rok później zapisała na swoim koncie kolejny sukces – stanęła na najniższym stopniu podium w Mistrzostwach Polski. Od 1978 roku Tomasz Wójtowicz grał w Legii Warszawa, a także w drużynach zagranicznych, zapisując na swoim koncie kolejne sportowe sukcesy.

W barwach narodowych rozegrał 325 spotkań zdobywając m.in.: tytuł mistrza świata w Meksyku (1974) oraz 4 srebrne medale w Mistrzostwach Europy. Dwukrotnie występował na igrzyskach olimpijskich: w Montrealu (1976 – złoty medal) i Moskwie (1980 – 4. miejsce).

towej hali. Wniosek o nadanie jej imienia słynnego siatkarza zgłosił już w lutym radny Kazimierz Patrzala. – Zrobiłem to jako radny, ale również siatkarz i kolega Tomasza Wójtowicza z boiska. Graliśmy razem przez kilka lat. Zdobyliśmy

brązowy medal Mistrzostw Polski. Ale wiadomo, Tomek był zawsze klasą sam dla siebie – wspomina K. Patrzala. – To był bardzo dobry czas również dla Avii, która grała wtedy w ekstraklasie. Wniosek radnego również trafił już do władz miasta. – W tym przypadku poczekamy na zakończenie inwestycji. Natomiast trudno się nie zgodzić, że Tomasz Wójtowicz będzie najlepszym patronem dla hali. Chcemy ją budować również z myślą o naszych siatkarzach. Mamy nadzieję, że sukcesy mistrza będą nie tylko inspiracją dla drużyny seniorskiej, ale także dla młodych adeptów tej dyscypliny sportu – dodaje W. Jakson.

kal



– Tomasz Wójtowicz to niezwykła postać dla świdnickiej siatkówki i sportu w ogóle. Dzięki swoim sukcesom stał się prawdziwym symbolem złotej ery naszej Avii.

Nie ma więc najmniejszych wątpliwości, że zasłużył na tytuł Honorowego Obywatela

Miast Świdnika i z ogromną radością projekt takiej uchwały przedstawimy radnym

– mówi burmistrz Waldemar Jakson.

Boisko pod dachem

Władze miasta złożyły w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o dofinansowanie budowy zadania nad piłkarskim boiskiem treningowym przy ulicy Sportowej. Mogą uzyskać nawet 50 procent dotacji do kosztów inwestycji.

Wniosek dotyczy bocznego boiska przy stadionie miejskim. Spełnia ono podstawowe kryteria techniczne sformułowane przez ministerstwo. Posiada odpowiednie wymiary i sztuczną nawierzchnię. Do wniosku dołączono również wymagane informacje dotyczące kryteriów sportowych: liczby grup i osób trenujących na boisku, sukcesy sportowe w ostatnich pięciu latach i profesjonalizm szkolenia w sensie fachowego przygotowania kadry trenerskiej.

Zadanie rozwiąże problem organizacji pozasezonowych treningów w salach sportowych szkół. Władze miasta mają również pomysł na komercyjne wykorzystanie hali przez zawodników innych klubów z województwa.

– Z naszego punktu widzenia, szkolenie młodzieży, które odbywa się przede wszystkim na tym

boisku, jest szczególnie ważnym zadaniem MKS Avia. Chcemy, żeby można je było prowadzić w jak najbardziej komfortowych warunkach, szczególnie jesienią i zimą. Bardzo zależy nam na pozyskaniu pieniędzy z ministerstwa. Myślę, że będzie to projekt trafiony w dziesiątkę – mówi burmistrz Waldemar Jakson.

Zaplanowane prace obejmują wykonanie tymczasowego zadania boiska z wykorzystaniem hali pneumatycznej o wymiarach 108mx74m. Podstawowymi elementami obiektu są: system powłok, mocowanie hali do podłoża, system grzewczo-nadmuchowy z zasilaniem awaryjnym, oświetle-

nie, drzwi główne i awaryjne oraz sieć ze stalowych lin. Do oświetlenia planowane jest wykorzystanie LEDów. Projekt przewiduje również wykonanie odwodnienia terenu wokół boiska. Szacowany koszt całkowity to 2,572 mln zł, planowane dofinansowanie – 1,046 mln zł. Władze miasta będą się starały o odzyskanie VAT-u, co zmniejszyłoby koszty budowy.

Ministerstwo dało sobie na rozpatrzenie wniosków trzy miesiące. Procedura jest zaplanowana tak, by prace budowlane mogły się rozpocząć przed 30 września.

jmr



REKLAMA

REKLAMA

Przykładowe ceny OC na podstawie wykonanych kalkulacji	
pojemność silnika	Świdnik
do 900 cm ³	171 zł
901 cm ³ – 1300 cm ³	330 zł
1301 cm ³ – 1500 cm ³	351 zł
1501 cm ³ – 1600 cm ³	368 zł
1601 cm ³ – 1800 cm ³	402 zł
1801 cm ³ – 2000 cm ³	419 zł
powyżej 2000 cm ³	430 zł

ZADZWOŃ LUB PRZYJDŹ PO BEZPŁATNĄ KALKULACJĘ

Placówka w Świdniku
ul. Niepodległości 18
tel/ 81 307 03 81/kom. 537 900 767

pon.- pt. 9:00 -17:00
sob. 9:00 -12:00

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ: DOMY | MIESZKANIA | PODRÓŻE | ŻYCIE | FIRMY

PAYBACK

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS!

PRZEWÓZ OSÓB I BAGAŻU
PRZESYŁKI KURIERSKIE
ATRAKCYJNE STAWKI PRZY WYJAZDACH ZA MIASTO
ATRAKCYJNE ZNIŻKI DLA SENIORÓW

PŁATNOŚĆ KARTĄ

791 572 072

Z TYM KUPONEM 10% ZNIŻKI